

## Powołanie po imieniu...

### 1) Rozeznanie głosu powołania

(1) *Zobaczyć*

**Samuelu, Samuelu (...)** – oto jestem! (1 Sm 3,6)

(2) *Rozważyć*

Bóg językiem poruszeń i pragnień  
chce się z nami komunikować indywidualnie.  
To, co zwraca moją uwagę, gdy Ktoś chce się ze mną porozumieć,  
jest **moje imię**.

Pan Bóg chcąc przekazać nam coś ważnego  
zwraca się do nas po imieniu.  
Czasem to wołanie może być przez sen, jakby przez sen.

↓↓

- > Jak chciałbym usłyszeć swoje imię, w jakiej formie?  
Co mi to robi? Jak mnie porusza?
- > Czy jest to brzmienie z ust bliskiej mi osoby?  
Sprawia, że czuję się dobrze, bezpiecznie...
- > Czy potrzebuję kogoś, kto mnie nauczy słyszeć Jego  
wezwanie?

↓↓

Imię ma bardzo ważne znaczenie,  
bo dotyka mojej tożsamości, mojego najgłębszego ja.  
Zwracam się całą swoją istotą do tego, kto do mnie woła po  
imieniu.

Mogę to wołanie słyszeć w głębi serca,  
ale też Pan może posłużyć się inną osobą,  
która zwraca się do nas po imieniu!

→ Czy usłyszę to delikatne wołanie?

cd. → na 2 str...

### 2) Kształtowanie przez powołanie

(1) *Zobaczyć*

**Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz...** (Łk 10, 41)  
**Filipie, (...)** jeszcze mnie nie poznałeś? (J 14, 9)

(2) *Rozważyć*

Jezus pragnie nam objawić Siebie, Ojca i Boży plan zbawienia...

↓↓

- > Czy dziś ktoś zawołał mnie po imieniu?  
Kto to był? Jakie przesłanie mi przekazał?
- > Jak zareagowałem we własnym wnętrzu na to zawołanie? Może to  
było dla mnie wymagające...poczujące...trudne do przyjęcia?

### 3) Powołanie jako posłanie

(1) *Zobaczyć*

**Szymonie, synu Jony, czy miłujesz mnie bardziej?** (J21,15)

(2) *Rozważyć*

A teraz w ciszy, wpatrując się w Pana...  
w milczeniu spróbuję się wsłuchać w swoje serce,  
jak Pan wzywa mnie po imieniu...

moje imię..... *synu/córko imiona moich rodziców* .....

**czy miłujesz mnie?**

Może w tym wezwaniu kryje się jakieś zaproszenie,  
może jest to powołanie do czegoś...

↓↓

Bóg zna całą moją historię życiową  
i dyskretnie mi przez całe życie towarzyszy.  
Są w niej chwile wzniosłe, ale może też takie,  
których nie chcemy nawet wspominać, których wstydzimy się.  
Nie czujemy się godni, aby nas wezwał do czegoś więcej,  
do współpracy z Nim i z innymi... albo boimy się,  
że nie damy rady, że to nie dla nas.  
Dla Niego to nie jest przeszkodą.

↓↓

- > Czy jest coś takiego we mnie?
- > Co Mu odpowiem?

*"Nie lękaj się, bo cię wykupiłem,  
wezwałem po imieniu, tyś moim"* (Iz 43,1)